

Pavalkis: Tegoroczne ulgi na egzaminie z litewskiego zostaną cofnięte

KOMENTARZ W. TOMASZEWSKIEGO

*** [zw.lt /wilno-wilenszczyzna/pavalkis-tegoroczne-ulgi-na-egzaminie-z-litewskiego-zostana-cofniete/](http://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/pavalkis-tegoroczne-ulgi-na-egzaminie-z-litewskiego-zostana-cofniete/)

[Wilno i Wileńszczyzna](#)

BNS zw.lt

Październik 21, 2013 11:42

„W przyszłym roku uczniowie szkół polskich i rosyjskich będą zdawali taki sam egzamin jak uczniowie szkół litewskich” - poinformował minister oświaty i nauki Dainius Pavalkis. Waldemar Tomaszewski nazwał słowa ministra "politycznym blefem".



„Podpiszę nakaz, który przewiduje ujednoczenie egzaminu. Pozostanie w sile założenie Gintarasa Steponavičiausa (b. minister oświaty) i Valentinas Stundysa (b. przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury), które obowiązywało przed zmianą egzaminu, że dzięki kryteriom oceny egzaminu będą koregowane różnice pomiędzy egzaminem z litewskiego dla szkół litewskich i nielitewskich” – powiedział w poniedziałek minister.

Podkreślił, że jedyna ulga, która nadal będzie obowiązywać, to dopuszczalna większa liczba błędów. Ta ulga ma pozostać ważna do 2019 roku. Z kolei ulgi dotyczące mniejszej liczby słów w wypracowaniu zostaną zlikwidowane.

„Tych ulg nie będzie, bo po dokonaniu szczegółowej analizy, naukowej analizy, okazało się, że te ulgi tylko z pozoru są ulgami. Dzieci ze szkół mniejszości narodowych, które zdały dobrze i bardzo dobrze, napisały o wiele więcej słów niż to przewidywały ulgi. Napisały one znacznie szersze wypracowania nawet od uczniów ze szkół litewskich, zgłębiając temat. Ci, którzy próbowali dostosować się do małej liczby słów, nie zgłębili tematu i z tego powodu ucierpieli” – utrzymywał D. Pavalkis.

Z tego powodu w przyszłym roku nie będzie można wybierać z siedmiu autorów przy pisaniu wypracowania, tylko z 3 lub 4. Ta ostatnia ulga była stosowana także wobec uczniów szkół litewskich.

Minister zapowiedział, że nakaz podpisze do 15 listopada.

Lider AWPL proszony przez dziennikarzy o skomentowanie wypowiedzi ministra oświaty stwierdził: „Uważam, że nie jest to żadna gorąca wiadomość, a swego rodzaju blef polityczny D. Pavalkisa, żeby odwrócić uwagę od dyskusji o zajmowaniu przez niego stanowiska. Była przecież taka dyskusja w Partii Pracy. Uważam, że to krok polityczny”.

Jak dodał W. Tomaszewski, decyzji o ulgach na egzaminie „nie może zmienić żaden minister”.

Na tegorocznej maturze uczniowie ze szkół mniejszości narodowych po raz pierwszy zdawali ujednoczony egzamin z języka litewskiego. Z powodu dużych różnic w programie (mieli oni o 800 godzin lekcyjnych mniej niż rówieśnicy ze szkół litewskich) na egzaminie zostały wprowadzone pewne ulgi.

Zgodnie z nimi uczniowie szkół mniejszości pisali wypracowanie o objętości 400 słów (na egzaminie szkolnym — 250), zamiast zapowiadanych 500 (350). Uczniowie wszystkich szkół — i litewskich, i mniejszości narodowych — mogli wybierać z 7 (a nie 3, jak poprzednio) autorów przy pisaniu wypracowania. Mogli też popełnić większą liczbę błędów.

...